

Sygn. akt: I C 3633/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w I Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Łukasz Skolmowski

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. G. i T. G.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów E. G. i T. G. do ich majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską kwotę (...), 26 (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia dwa i 26/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 września 2018 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę (...) (jeden tysiąc dwadzieścia sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 3633/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 września 2018 roku (data nadania) powodowie E. G. oraz T. G., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1 822,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Nadto, pełnomocnik wniósł w imieniu powodów o zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powodów wskazał, iż powodowie zawarli z pozwanym bankiem w dniu 8 października 2007 roku umowę o kredyt hipoteczny, w której znajdowało się postanowienie o pobieraniu przez bank środków pieniężnych tytułem „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”. Pozwany bank z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobrał od powodów kwotę 1 822,26 złotych. W ocenie strony powodowej wskazane postanowienie jest niedozwolone i nie wiąże powodów. Niniejszym pozwem strona powodowa dochodzi zwrotu od pozwanego pobranej składki tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. (pozew, k. 2 – 5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 lutego 2019 roku (data nadania) pozwana (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu, pełnomocnik pozwanego podnosił, iż postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 nie spełnia przesłanek abuzywności, a pobrane od powodów kwoty były należne. (odpowiedź na pozew, k. 37 – 42).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 września 2007 roku E. G. oraz T. G.

złożyli w (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) wniosek kredytowy na formularzu, wnosząc o udzielenie kredytu. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 356 000 złotych, zaś jako walutę kredytu wskazano (...). Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazane zostały zaś hipoteka na nieruchomości oraz ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy. Zabezpieczenie przejściowym do czasu ustanowienia docelowych miało być ubezpieczenie kredytu. E. G. oraz T. G. oświadczyli równocześnie, że wyrażają zgodę na udostępnienie przez (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. informacji, stanowiących ich dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumentacji kredytowej, zebranej przez (...) Bank SA przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) Bank SA. (dowód: wniosek kredytowy, k. 54 – 56v)

Decyzją kredytową z dnia 4 października 2007 roku (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) przyznał E. G. oraz T. G. kredyt w wysokości 358 000 złotych waloryzowany kursem (...). Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną do kwoty 537 500 złotych ustanowioną na kredytowanej nieruchomości, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nabywanej nieruchomości obciążonej hipoteką oraz ubezpieczenie niskiego wkładu kredytu na za 36-miesięczny okres ubezpieczenia, w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 2 618 zł. Wskazano jednocześnie, że jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie będzie podlegać automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie będzie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorcy mieli upoważnić (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia bez odrębnej dyspozycji. Ponadto, jako prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do dnia uprawomocnienia się wpisu hipoteki ustanowiono ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA oraz cesję wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji. (dowód: decyzja kredytowa, k. 58 – 59)

W dniu 8 października 2007 roku E. G. oraz T. G. zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) umowę numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Kwota kredytu wynosiła 358 000 złotych zaś okres kredytowania 240 miesięcy. Jako wariant spłaty kredytu wskazano raty równe kapitałowo – odsetkowe.

W § 3 umowy zawarty został katalog prawnych zabezpieczeń kredytu. W ust. 1 § 3 ustanowiono hipotekę kaucyjną na nabywanej – kredytowanej nieruchomości, do kwoty 537 000 złotych, zaś w ust. 2 § 3, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nabywanej nieruchomości obciążonej hipoteką. Natomiast w § 3 ust. 3 umowy ustanowiono zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu, na za 36-miesięczny okres ubezpieczenia, w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 2 618 zł. Wskazano jednocześnie, że jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu.

Kredytobiorcy upoważnili (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia bez odrębnej dyspozycji. Ponadto, jako prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do dnia uprawomocnienia się wpisu hipoteki ustanowiono ubezpieczenie kredytu w (...) SA oraz cesję wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji. (§3 ust. 6)

§ 26 umowy kredytowej stanowił, że integralną część umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...). Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem Umowy zapoznali się z niniejszym dokumentem i uznają jego wiążący charakter. W sprawach nieuregulowanych w Umowie zastosowanie miały mieć przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego.

(dowód: umowa kredytu, k. 8 – 11v)

W związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, z rachunku bankowego kredytobiorców (...) S.A. pobrał w dniu 15 października 2007 roku kwotę 2 618 złotych oraz w dniu 10 grudnia 2010 roku kwotę 1 822,26 złotych. (dowód: zaświadczenie, k. 21 – 26v)

W dniu 27 lutego 2013 roku strony podpisały aneks do umowy nr (...) z dnia 8 października 2007 roku. (dowód: aneks, k. 60)

Pismem datowanym na 21 sierpnia 2018 roku pełnomocnik kredytobiorców wezwał (...) S.A. do zwrotu kwoty 4 440,26 złotych tj. zwrotu kwoty pieniężnej pobranej przez bank na cel „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty każdej pobranej składki od dnia jej pobrania do dnia zapłat w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania. (dowód: wezwanie, k. 27, potwierdzenie nadania, k. 28)

Umowa kredytowa nie wzbudzała podejrzeń ani wątpliwości kredytobiorców. Decyzję w sprawie kredytu w głównej mierze podejmował T. G., albowiem E. G. nie zajmuje w łączących ich związku małżeńskim sprawami finansowymi. Kredytobiorcy korzystali z firmy doradczej, z której po konsultacjach wyszli z gotowym wzorcem umowy. Następnie w takim kształcie umowę podpisali. Kredytobiorcy nie mieli możliwości zmiany treści umowy. Nie było możliwości wyboru towarzystwa ubezpieczeniowego. U. było integralną częścią umowy, kredytobiorcy podpisali gotowy wzorzec. Ofertę przedmiotowego banku pośrednik wskazał jako najkorzystniejszą, wobec czego podjęli decyzję, aby tę ofertę przyjąć. (dowód: zeznania powoda T. G., protokół, k. 140 – 142)

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.

Dokumenty stanowiące podstawę dla ustalenia stanu faktycznego i znajdujące się w aktach niniejszej sprawy zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku postępowania nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Dano wiarę zeznaniom powodów E. G. oraz T. G., gdyż są one szczerze, spójne i logiczne, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w dokumentach, bądź ich kserokopiach, które zostały przedstawione przez strony niniejszego postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo E. G. oraz T. G. zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezspornym pozostawał fakt zawarcia przez powodów z pozwanym (...) S.A. w dniu 8 października 2007 roku umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) oraz pobrania od E. G. oraz T. G. przez pozwanego banku kwoty 1 822,26 złotych z tytułu „zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”.

Kwestią sporną pozostawało, czy wskazana kwota została naliczona i pobrana przez pozwany bank zasadnie, a zatem czy powodowie byli zobowiązani do jej uiszczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwestionowane postanowienie umowy, zawarte w jej § 3 ust. 3 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i jako taki zapis nie mógł być wiążący dla powodów. Pobrane zaś na jego podstawie ww. kwoty należało uznać za świadczenie nienależne, o którym mowa w treści przepisu art. 410 § 2 k.c i wobec tego podlegające zwrotowi.

Strona powodowa, uzasadniając żądanie pozwu powoływała się, m.in., na treść wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 24 sierpnia 2012 roku w sprawie XVII AmC 2600/11, w którym sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane we wzorcu umownym pozwanego o następującej treści jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy między wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w §6 bez odrębnej dyspozycji. Wskazane postanowienie umowne zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...) i tym samym zostało wyeliminowane z wzorca umowy (...) S.A. z siedzibą w W..

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wpisanie klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza automatycznego uznania wszystkich tożsamyh postanowień umownych za niedozwolone i niewiążące konsumentów z mocą wsteczną, co wyłączałoby możliwość dokonywania ich kontroli incydentalnej. Sąd podziela natomiast stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, nie zaś postanowień samych umów (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku, w sprawie III SK 19/07, opublikowany w bazie orzeczeń Lex Nr 496411). Nie oznacza zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, i tym podobnych.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że postanowienie umowy zawarte w § 3 ust. 3, jest tożsame w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 24 sierpnia 2012 roku.

Z uwagi na treść przepisów art. 385¹ – 385³ k.c. dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, ocena czy konkretne postanowienie umowy stanowi klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli indywidualnej, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli abstrakcyjnej dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nota bene przepisy te przestały obowiązywać z dniem 17 kwietnia 2016 roku i obecnie zastosowanie w tym zakresie znajduje ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 184 z późn. zm.). Stąd rozważania dotyczące kontroli abstrakcyjnej czy rozszerzonej prawomocności nie mają obecnie pierwszorzędnego znaczenia, a prymat obecnie ma przepis art. 385¹ §1 k.c., ze skutkami określonymi przepisem art. 385¹ §2 k.c. Oznacza to, że kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez Sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez Sąd wiąże tylko strony danego postępowania.

W każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt włączenia do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu treści przepisu art. 385¹ § 1 k.c. albo poprzez wytoczenie powództwa, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy. W sytuacji, w której przy zawieraniu umowy posłużono się określonym wzorcem badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak: Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 roku, w sprawie II Ca 452/14, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 1511361).

W przedmiotowej sprawie nie zaistniała rozszerzona skuteczność kontroli abstrakcyjnej dokonanej w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., w tym przypadku w sprawie XVII AmC 2600/11 skutkująca zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną w odniesieniu nie tylko do podmiotu, wobec którego zostało wydane orzeczenie, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących wzorce umów w obrocie z konsumentami.

Zgodnie z treścią art. 385¹ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych poniżej przesłanek, tj. stwierdzenia iż:

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie miał w polu widzenia to, że przepis art. 22¹ k.c. definiuje konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie celem zaciągnięcia zobowiązania kredytowego, było finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego przy ul. (...)/F. w P. oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem przedmiotowego kredytu. Tym samym należy stwierdzić, iż powodowie w relacjach z pozwanym bankiem bez wątpienia byli konsumentami w rozumieniu wskazanego przepisu. Okoliczność ta pozostawała bezsporna w realiach niniejszej sprawy.

Odnosnie do przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385¹ k.c., w pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii, czy postanowienie umowne zawarte w §3 ust. 3 można było uznać za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie sądu kwestionowane postanowienie umowy we wskazanym powyżej zakresie odnosiło się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczyło nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym także odnoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w umowie oraz Regulaminie udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych stanowiącego integralną część umowy kredytowej. Ze wskazanych przez pozwanego bank dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zważyć należało, że

wbrew stanowisku strony pozwanej powołane dowody nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Stwierdzono, że sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentom żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36. miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak w jego treści jakiegokolwiek postanowienia wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36. miesięcy. W postanowieniu tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, zaś w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową a konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będą oni zobowiązani do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36. miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Kredytobiorcy nie byli zatem w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie oni ponosili koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że we wskazanym wyżej zakresie treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa,

a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny i jednocześnie uprzywilejowywała bank. Zważywszy należy, iż bank jest podmiotem gospodarczym, biorącym profesjonalny udział w obrocie gospodarczym, wobec tego ponoszącym ryzyko w związku z prowadzoną działalnością, w tym wypadku polegającej na udzieleniu kredytu (ma prawo w tym celu do ustanowienia stosownych zabezpieczeń), tym samym nie sposób tego ryzyka w sposób nieuprawniony przerzucać na konsumentów (kredytobiorców).

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie nie można było uznać dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za świadczenie główne. Pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być w każdym wypadku interpretowane w wąski sposób. Należy podkreślić, że kwestionowane postanowienie nie konstytuowało dodatkowego stosunku umownego w ramach umowy kredytu

w postaci umowy ubezpieczenia. Postanowienie zawarte § 3 ust. 3 umowy nakładało na kredytobiorców jedynie obowiązek zwrotu kosztów składki ubezpieczeniowej, zaś umowa ubezpieczenia była zawierana między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym i kredytobiorcy poprzez sfinansowanie składki nie stawali się jej stroną. Z tego powodu należało uznać, że analizowane postanowienie dotyczyło jedynie swoistej dodatkowej opłaty lub prowizji obciążającej stronę, które nie było istotnym postanowieniem umowy kredytu, a zatem nie odnosiło się do świadczeń głównych stron. Kredytobiorcy nie otrzymywali żadnego świadczenia w zamian za uiszczoną opłatę – składkę. Nie jest świadczeniem wzajemnym sama możliwość podpisania - zawarcia umowy kredytowej i uzyskanie na jej podstawie kredytu.

Na marginesie podnieść należy, że nawet gdyby przyjąć, iż z racji wagi dla interesów konsumentów postanowienia zawartego w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej należało je zaliczyć do świadczeń głównych umowy, to i tak okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla możliwości oceny tego postanowienia umowy

w kontekście przepisu art. 385¹ § 1 i § 2 k.c., bowiem, jak już zostało wykazane powyżej, postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, a tym samym zasadne stało się jego badanie pod kątem abuzywności.

W dalszej kolejności należało dokonać oceny, czy w toku postępowania zostało wykazane, że postanowienie umowy zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej było postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony.

Sąd miał w polu widzenia, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c., zgodnie z którym za niezgodnione indywidualnie należało uznać te postanowienia umowy, na których

treść konsumenci nie mieli rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentom przez kontrahenta.

Podkreślenia wymaga, że nie chodzi tutaj o możliwość negocjacji, o czym mówi samo sformułowanie „nieuzgodnione indywidualnie”, które użyte jest w formie dokonanej. Jeśli norma przepisu miałaby dotyczyć prowadzenia negocjacji i możliwości ich prowadzenia, bez efektu w postaci odmiennego od wzorca zapisu, zapewne użyto by określenia „nieuzgadniane indywidualnie”.

Niezależnie od powyższych rozważań w niniejszej sprawie, również okoliczność możliwości prowadzenia przez strony negocjacji, nie została przez pozwaną bank wykazana, a to na banku spoczywał w tym obszarze ciężar dowodu (choć jej wykazanie wobec jasnego sformułowania cytowanego przepisu wymagającego efektu – odmiennego od wzorca ukształtowanego zapisu umowy – nie ma znaczenia dla oceny spełnienia przesłanek z art. 385¹ kpc). Jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, kwestionowane zapisy umowne, nie były ani negocjowane ani negocjowalne. Należy zatem stwierdzić, iż w omawianym przepisie chodzi nie o samą możliwość, ale o efekt, w postaci innego, odbiegającego od wzorca zapisu umowy, który ma indywidualny charakter. Sprzeczne z zasadami logiki byłoby takie prowadzenie negocjacji, w trakcie których konsument wywarł rzeczywisty wpływ na zapis umowy i w efekcie tychże negocjacji uzyskał zapisy umowy tożsame ze stosowanym przez bank wzorcem.

Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385¹ §4 k.c.).

W niniejszej sprawie był to pozwany bank, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Wskazać także należy, że analizowane sformułowanie zawarte w treści przepisu art. 385¹ §3 k.c. - „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, prowadziło do wniosku, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba było uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem negocjacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c., stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie zachodzi, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (porównaj: M. B., System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762 – 763).

Okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 898640).

Zapis dotyczący dodatkowego zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu był zapisem, który pozwany bank stosował w umowach ze wszystkimi klientami, którzy nie dysponowali wymaganym wkładem własnym. Był to jeden z warunków, który kredytobiorca musiał zaakceptować, jeżeli chciał uzyskać kredyt w pożądanej wysokości. Przy takich warunkach kredytowania, o jakie wnioskowali powodowie i jakie oferował bank, nie było możliwe skuteczne przeprowadzenie przez nich negocjacji co do ubezpieczenia wkładu własnego – ani co do rodzaju zabezpieczeń, ani co do rodzaju ubezpieczenia, jego warunków, wysokości składki czy też ubezpieczyciela (gdyż wynikały one z uzgodnień między stronami umowy ubezpieczenia, tj. bankiem a zakładem ubezpieczeń), ani co do zasad ponoszenia kosztów z tego tytułu (gdyż określone były one regulaminem, na którego treść powodowie nie mieli wpływu). We wniosku kredytowym nie było mowy o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego - powodowie wyrazili w nim jedynie zgodę na udostępnienie swoich danych osobowych w związku z zawarciem generalnej umowy

ubezpieczenia, co nie może być równoznaczne z informacją odnośnie wysokości kosztu tego ubezpieczenia i obowiązku ponoszenia go przez powodów. Takowe postanowienie ujawniło się dopiero na etapie wydania decyzji kredytowej, zatem bezpośrednio przed podpisaniem umowy, wtedy kiedy jej kształt jest już ustalony.

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie pozwany bank nie wykazał, by powodowie przed zawarciem umowy w ogóle mogli negocjować przyjęcie innej formy zabezpieczenia lub warunki ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a tym bardziej iż je wynegocjowali. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu.

W świetle powyższego, w ocenie sądu, uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Decyzja powodów ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Szczegółowa analiza postanowień umowy kredytowej prowadzi do wniosku, że postanowienie umowy zawarte w § 3 ust. 3 kształtowało prawa (obowiązki) powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało ich interesy.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne).

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, w sprawie I CK 832/04, opublikowanym w Biuletynie Sądu Najwyższego z 2005 roku, nr 11). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego, przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak szacunek wobec partnera czynności prawnej, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ §1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności (równowagi) stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się zatem reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak: Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, w sprawie XVII AmC 1327/09, opublikowanym w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (...)). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (porównaj: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, w sprawie I CK 832/04, opublikowanym w Biuletynie Sądu Najwyższego z 2005 roku, nr 11 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, w sprawie VI ACa 1698/12, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 1369424).

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z wyżej wymienionych przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia uznać należało za działanie, czy też zaniechanie skutkujące naruszeniem dobrych obyczajów. Nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez nich wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną oraz jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mieli pokrywać koszty ubezpieczenia, bowiem (...) S.A. z siedzibą w W. miał od nich pobierać „środki tytułem zwrotu ubezpieczenia”. Co więcej, kredytobiorcy mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu bankowi na podstawie przysługującego mu roszczenia regresowego. Wskazać należało, że strona powodowa w istocie dysponowała jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie pokrycia kosztów ubezpieczenia, nie posiadając, jednakże żadnego innego na to dowodu, w szczególności potwierdzającego wysokość składki.

W takiej sytuacji należało uznać, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy i jednocześnie nie ponosił żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to oni byliby ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów była znacznie pogorszona. Musieliby oni się bowiem liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, w której sami byliby ubezpieczającymi, nie miałyby co do zasady miejsca.

Jeżeli pozwany bank twierdziłby, że udzielenie kredytu było dla niego nieopłacalne lub zbyt ryzykowne, wówczas nie powinien był w ogóle go oferować. Rolą banku jest bowiem ocenianie i przejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do jego zaciągnięcia. Natomiast działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumenta „zwrotu ubezpieczenia” bez informowania go o jego warunkach, stanowiło w istocie obciążenie jedynie konsumenta całym ryzykiem tej umowy. Takie ukształtowanie stosunku prawnego klóci się zatem z przepisem art. 353¹ k.c.

Co oczywiste, nie jest wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty, czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny. Rzecz jednak w tym, że opłata ta powinna być proporcjonalna do kosztów ponoszonych w tym przypadku przez bank, nie zaś pokrywać zawiązką nawet potencjalne koszty. Z pewnością kwota pobrana przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów czy ryzyka ponoszonego przez bank. Wystarczyło choćby zauważyć, że wielokrotnie przewyższała ona inne opłaty pobierane przez pozwanego w związku z umową kredytu.

Z istoty umowy ubezpieczenia, czyli tej zawartej między bankiem, a towarzystwem ubezpieczeniowym wynikało, że to ubezpieczający ponosił koszty składki i w zamian za to udzielana była mu lub innej osobie ochrona ubezpieczeniowa. Dlatego też pobieranie przez pozwanego od powodów składki na ubezpieczenie, na podstawie której tylko pozwany był uposażony, było niezgodne z istotą umowy ubezpieczenia. Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której kredytobiorcy poprzez sfinansowanie składki przystępowaliby do powyższej umowy jako ubezpieczeni – wówczas interesy obu stron umowy kredytowej zostałyby zrównoważone.

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodom narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją lakoniczność powodowała dezorientację konsumentów co do ich praw i obowiązków, nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego. Sformułowanie wzorca umowy w §3 ust. 3 umowy przez pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Uwzględniając to, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić, że postanowienie umowy zawarte w treści §3 ust. 3 nie wiązało powodów, przy jednoczesnym związaniu ich umową kredytową w pozostałym zakresie.

Z tego względu, na podstawie art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zasądził na rzecz powodów od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. żadaną kwotę 1 822,26 złotych.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie, Sąd oparł na treści art. 481 k.c.

Ustalając zaś datę początkową naliczania odsetek żądanych przez powodów od kwoty 1 822,26 zł, Sąd miał na względzie okoliczność, że roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter świadczenia nieterminowego i w tym przypadku decyduje wezwanie do zapłaty, a nie data pobrania poszczególnych składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Powodowie wzywali pozwanego do zapłaty pismem doręczonym pozwanemu bankowi w dniu 27 sierpnia 2018 roku, zatem żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie uzasadnione jest w ocenie Sądu od dnia 4 września 2018 roku, tj. po upływie 7 dni od daty otrzymania przez pozwanego bank wezwania do dnia zapłaty. Stosownie do powyższego żądanie powodów o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 11 grudnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty pozostawało w ocenie Sądu bezzasadne, dlatego też w punkcie II wyroku w tym zakresie powództwo oddalił.

Zgodnie z art. 108 §1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione stąd pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. jest stroną przegrywającą proces i zgodnie z art. 98 §1 k.p.c. ciąży na nim obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów E. G. oraz T. G. poniesione przez nich koszty procesu w łącznej wysokości 1 026 złotych, na którą to kwotę składa się opłata sądowa od pozwu w wysokości 92 złotych, opłata skarbową za pełnomocnictwo w wysokości 34 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika powodów ustanowionego w sprawie w wysokości 900 złotych zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)